

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) - Między negocjacjami transferowymi, telefonami i bardziej lub mniej realnymi celami, jest Roma, która pracuje ciężko w pocie czoła. Ta, która znajduje się po drugiej stronie oceanu, w Ameryce Południowej, gdzie Nicolas Burdisso i Juan nie udali się tylko na wakacje, ale wciąż trenują. Aby starać się być gotowym na spotkanie z Zemanem. Obydwaj wracają po ciężkich kontuzjach (ta Burdisso była oczywiście poważniejsza).

Gdy Burdisso jest pewny swojej przyszłości w zespole Giallorossich, Juan wciąż nie. Brazylijski obrońca chce zostać i powiedział to wyraźnie ("*Pracuję, aby być gotowym dla Zemana*"), jednak ma oferty i na koniec może również odejść. Jego agent oraz kierownictwo spotkają się niebawem, aby podsumować sytuację. Roma ceni gracza, technicznie jego jakość jest niepodważalna. Ma jednak zastrzeżenia co do jego fizycznej niezawodności, a jego ewentualna sprzedaż uwolniłaby także w budżecie wysokie wynagrodzenie. Nicolas z kolei po przepracowaniu dodatkowych godzin w Trigorii z Primavera, kontynuuje w Argentynie plan pracy ustalony z Romą. W Buenos Aires Burdisso trenował również z reprezentacją Argentyny, zaangażowaną w ostatnich dniach w mecze kwalifikacji do Mundialu 2014. Program powrotu do zdrowia po ciężkiej kontuzji z 16 listopada 2011 przechodzi dobrze, bardzo dobrze, na tyle aby myśleć, że Nicolas będzie gotowy pod każdym względem na 5 lipca, gdy Giallorossi udadzą się na obóz do Riscione.

W międzyczasie wystannicy Giallorossich angażują się w Europie. Potwierdza się zainteresowanie skrzydłowym Francji **Mathieu Debuchym** (26 lat, Lille). Giallorossi, w obronie podglądają również dwóch piłkarzy z Czech, wskazanych przez Zemana: **Michaela Kadleca** (27 lat, Bayer Leverkusen), który może grać tak na lewej stronie jak i na środku oraz prawoskrzydłowego **Theodora Gebre Selassie** (25 lat, Slovan Liberec), którym interesuje się Werder Brema.

Autor: abruzzo